

# Wierzę w rozsądek nas wszystkich

## ROZMOWA Z KATARZYNA SÓJKA



**Katarzyna Sójka - mieszkanka ziemi mikstackiej, lekarz, a od jesieni 2019 r. także poseł na Sejm RP. W rozmowie z „Czasem” wspomina miniony rok, który upłynął pod znakiem koronawirusa, ale i radości z macierzyństwa. Kreśli też ważne dla niej i dla Polski priorytety.**

**Z nowym rokiem zaświtała nadzieja, pojawiła się szczepionka. Czy zaszczyli się już Pani przeciw COVID-19?**

Nie, jeszcze nie zaszczepiłam się, ustąpiłam miejsca moim koleżankom i kolegom, którzy są na pierwszej linii frontu w walce z epidemią. Jako lekarz jestem również w grupie „0” i zaszczepię się na pewno, ale ponieważ przeszedłam już covid i mój organizm wytworzył przeciw-

Mam nadzieję, że tak. Jeśli wszyscy odpowiedzialnie podejmiemy do siebie, to jest duża szansa na to, abyśmy w przeciągu dwóch kwartałów mogli powrócić do „normalności”. Choć musimy być świadomi, że ta „normalność” w 2021 roku może być inna niż w roku 2019. Pandemia, która zaskoczyła cały świat, pokazała jednocześnie, jak dużo musimy jeszcze zrobić, abyśmy mogli powiedzieć, że jesteśmy gotowi na gospodarkę 4.0. Tę wirtualną, cyfrową, o której tak wiele mówimy. Pandemia pokazała, że nie wszystkie obszary życia społecznego, nie wszystkie obszary biznesu są w pełni na tę epokę cyfrową gotowe. Mam nadzieję, że uda się nam wyciągnąć odpowiednie wnioski i będziemy mogli powiedzieć, że dobrze, efektywnie i skutecznie wykorzystaliśmy to covidowe zdarzenie. Ale, tak jak wspominałam - musimy być świadomi, że warto patrzeć w przyszłość, warto analizować coraz mocniejsze przesunięcie procesów do świata cyfrowego oraz wspierać te rozwiązania, które temu najsilniej sprzyjają.

**Od ponad roku jest Pani posłem na Sejm RP. Jaka jest Pani opinia o pracy polskiego parlamentu i o zachowaniu części posłów. A może to tylko poza na użytek mediów i w kuluarach ci posłowie oraz posłanki są całkiem sympatyczni?**

Polski parlament (jak parlamenty każdego kraju) jest soczewką skupiającą wszystkie postawy, poglądy, zachowania i emocje, jakie możemy zaobserwować w danym kraju. Mam świadomość, że moja percepcja koleżanek i kolegów z sejmu nie będzie miarodajna, ponieważ spotykam się najczęściej z tymi aktywnymi parlamentarzystami. Podczas prac w komisjach, rozmów, debat w większości obracam się w gronie podobnych nam osób - widzę głównie tych posłów i te posłanki, które starają się merytorycznie, ze spokojem, nierzadko z dużą różnicą zdań, ale z wzajemnym szacunkiem - opiniować oraz przygotowywać zmiany i nowe rozwiązania. Dotyczy to parlamentarzystów z różnych stron sceny politycznej.

Mam też świadomość - czego jestem świadkiem podczas wspólnych głosowań i wystąpień w czasie obrad - że istnieje też ta druga część, nastawiona na karierę medialną, która jest o wiele łatwiejsza w przypadku zachowań niestandardowych, czasem na granicy smaku, dobrego wychowania i kultury, a nierzadko tę granicę przekraczająca. Ludzie jednak widzą i potrafią sami ocenić, kto codzienną pracą przyczynia się do sukcesu naszych Małych Ojczyzn, a kto zamiast codziennego trudu i wysiłku stara się zyskiwać tylko medialną rozpoznawalność.

**Zapewne są też politycy, którzy mogą być wzorem dla młodych posłów?**

Są i nie jest ich mało. Moim zdaniem wielu młodych posłów może brać przykład z premiera Mateusza Morawieckiego, który wniósł do naszej polityki świeże, biznesowe podejście. Sposób jego pracy, wprowadzanych zmian, stosowanych w biznesie od lat narzędzi i rozwiązań, a jednocześnie pełna skromności postawa, mogą i powinny być przykładem lidera w każdym obszarze.

W zakresie umiejętności określania strategii, utrzymania przy-

wództwa w długiej perspektywie, ale także osiągania sukcesu pomimo przeciwności wymieniałbym prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który pomimo wielu rzucanych pod nogi kłód, cały czas buduje silne zaangażowanie i nadaje ton polityce w tej części Europy.

W gronie takich wzorów jest dla mnie również pani premier Margaret Thatcher, która pokazała, że kobiece przywództwo może być równie silne, zdecydowane. Dla mnie Margaret Thatcher była liderką potrafiącą widzieć daleki horyzont wprowadzanych zmian - dlatego też miała spore grono przeciwników, którzy, nie widząc krótkotrwałych korzyści, byli jej oponentami. Lider patrzy szerzej i patrzy w długiej perspektywie.

**Główne cele, które chciałaby Pani osiągnąć w tej kadencji poselskiej?**

Podczas kampanii wyborczej do parlamentu podkreślałam, że najistotniejszym moim celem będzie usprawnienie funkcjonowania służby zdrowia oraz pozyskanie jak największej części środków na inwestycje lokalne w Wielkopolsce południowej. Nawet nie przypuszczałam, jak istotne stanie się to w czasie pandemii. Dlatego też nadal pracuję mocno przy rozwiązaniach dotyczących służby zdrowia, w tym również aktualnej sytuacji pandemicznej, ale także przygotowuję rozwiązania, wspieram i działam w obszarze pozyskania jak największych sum nakładów na inwestycje w ochronę służby zdrowia. Dla mnie, jako lekarza, ważne jest zarówno oddziaływanie na proces samego leczenia, jak i wprowadzanie odpowiedniej profilaktyki, a więc oddziaływanie na przyczynę, ich niwelowanie czy też unikanie.

Udało się nam około rok przed pandemią uruchomić e-receptę, dzięki której nie musieliśmy już po wizycie odbierać w przychodniach recept papierowych, ale mogliśmy od razu udać się do apteki. Zintegrowaliśmy już e-recepty z aplikacją m-obywatel. Od 8 stycznia uruchomiliśmy również e-skierowanie. Dzięki temu nie musimy dostarczać skierowania osobiście, skrócą się kolejki z uwagi na wyeliminowanie tego procesu, będziemy mogli monitorować swoją historię skierowań.

Teraz czas na kolejne funkcjonalności - e-rejestrację i informatyzację teleporad.

Moim celem jest również mocne skoncentrowanie pozostałych parlamentarzystów na projekty i dalsze

zadania, mające na celu profilaktykę zdrowotną, szerszy i jeszcze szybszy dostęp do służby zdrowia oraz zwiększenie liczby studentów kończących specjalistyczne kierunki medyczne.

**Jak wiadomo, mamy obecnie dwoje posłów z ziemi ostrzeszowskiej - chyba nigdy nie było tak komfortowej sytuacji. Czy udaje Wam się wspólnie, ponad podziałami, zabiegać o jakieś sprawy, istotne dla naszej małej ojczyzny?**

Dla mnie najważniejsi są wyborcy oraz sukces naszych Małych Ojczyzn. Dlatego ze swojej strony patrzę tylko i wyłącznie na to, w jaki jeszcze skuteczniejszy sposób możemy działać dla mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego. Jeśli mówimy o naszym powiecie, gdy musimy forsować nasze pomysły i głosić za naszymi rozwiązaniami, ani razu nie odczułam, abyśmy stanowili dla siebie konkurencję. Nie odczułam też, aby pan poseł próbował deprecjonować moje działania i sukcesy. Mam nadzieję, że ta skuteczność dla powiatu utrzyma się do końca kadencji, a partylukarne interesy takich czy innych grup nie przeszkodzą w tym działaniu. Ogromne wsparcie dla powiatu cały czas daje pani europoseł Andżelika Moździanowska, dlatego też wielu wyborców, kontaktując się z mną, mówi o damskim duecie. Dla mnie moja Mała Ojczyzna zawsze była, jest i będzie najważniejsza.

**Koronawirus spowodował wielkie spustoszenie w naszym życiu, lecz mam nieodparte wrażenie, że także elity rządzące państwem niepotrzebnie rozpały emocje, zamiast „łagodzić obyczaje”. Czy naprawdę w tak ciężkim dla ludzi czasie potrzebna była nam wojna ideologiczna rozgrywająca się na ulicach i w kościołach? Prawo do demonstrowania własnych poglądów jest niezbywalnym prawem każdego człowieka. W wolnym kraju każdy może manifestować dowolne stanowisko.**

Dokończenie na str. 7.



Z premierem Morawieckim, podczas spotkania w Ostrzeszowie - 2019 r.

pandemii mam wrażenie, jakby minął dwa razy szybciej. Ryzykowny dlatego, że w połowie roku, jeszcze będąc w ciąży, zachorowałam na covid, zachorowali moi rodzice. Smutny, ponieważ w minionym roku odeszli, przegrawszy walkę z koronawirusem, moi znajomi. Wspaniały - ponieważ udało się nam zrealizować ważne zamierzenia inwestycyjne w regionie oraz przyszło na świat czwarte już moje maleństwo.

**Przeżyliśmy ten czas w cieniu koronawirusa, który dla wielu Polaków okazał się czasem choroby a nawet śmierci bliskich osób. Na ile epidemia pokrzyżowała Pani plany zawodowe i prywatne?**

Znacząco i bardzo mocno. W połowie roku - byłam już wtedy w zaawansowanej ciąży i cały czas pracowałam - okazało się, że mam koronawirusa. Nie muszę mówić, jak ogromnym było to ryzykiem. Musiałam natychmiast przerwać pracę parlamentarną i lekarską i poddać się całkowitej izolacji. Na szczęście mój organizm pokonał koronawirusa, a córka urodziła się zdrowa. Covid dopadł także moich rodziców, dlatego też drugiej połowy roku nie wspominał dobrze.

Cieszę się jednak, że pomimo tych wszystkich przeciwności udało nam się przygotować kolejne przyszłoroczne inwestycje. Mamy w tej chwili już zdobyte kolejne miliony złotych na inwestycje w szpitalach, gminny ośrodek zdrowia, żłobki, ośrodki sportowe, inwestycje wodociągowe, drogowe, prace termooizolacyjne, szkoły i wiele innych. To ponad 130 inwestycji na łączną kwotę prawie 800 milionów złotych w naszym regionie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. I to pomimo wszystkich trudności związanych z pandemią!

ciała, przepuściłam lekarzy, którzy aktualnie codziennie spotykają się z chorymi, a ich organizm jest bardziej narażony na chorobę. Którzy wożą na co dzień chorych, asystują przy ich łóżkach, podają leki, badają, podtrzymują przy życiu, a jednocześnie sami jeszcze nie przeszli tej choroby. To kwestia mojej odpowiedzialności i dbałości o innych. Ale, jak powiedziałam - zaszczepię się, jak tylko pojawi się możliwość. Moi bliscy również się zaszczepią, ale każdy w ustalonym terminie dla danej grupy wiekowej.

**Co sądzi Pani o, głośnych ostatnio, szczepieniach „poza kolejnością” - mam tu na myśli tzw. celebrytów, o których mówią ogólnopolskie media, ale także naszego pana starostę.**

Simon Sinek napisał kiedyś podręcznik dla liderów pod tytułem „Liderzy jedzą na końcu”. I niech to będzie mój metaforyczny komentarz. Myślę, że wiele osób nie dojrzało ciągle do bycia faktycznym liderem, przywódcą, do bycia wzorem, do bycia przykładem dla innych poprzez swoją codzienną postawę, codzienną pracę, wysiłek i trud na rzecz wspólnoty. Człowieka poznaje się najlepiej w sytuacjach ekstremalnych. Nie w sytuacji sielanki, spokoju, ale właśnie w momentach, gdy każdy z nas targany jest lękiem, obawami, strachem. To wtedy od liderów, celebrytów, przywódców i menadżerów oczekujemy wszyscy postaw, które będą świadczyły o ich jakości. Nie chcę komentować tych postaw, bo każdy z czytelników sam doskonale wyrobił sobie już o nich odpowiednie zdanie.

**Czy dzięki szczepionce uda nam się w tym roku żyć bardziej „normalnie”?**